

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 31

SUWAŃSKI

TELEFON Nr. 68

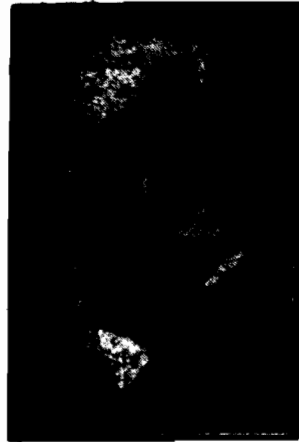
RACHUNEK CIERLIWA R. K. O. 18 63677

Herriot w rządzie Poincarego Gabriel b. prezydenta Francji i 5 b. premierów jest rządem zjednoczenia narodowego

PARYŻ. 24.7. Poincare utworzył gabinet, w którym prócz stałowskiego premiera zatrzymał dla siebie także ministra skarbu.

Ministerstwo spraw zagranicznych objął Briand, wojny Painlevé, marynarki Leygues, sprawiedliwości Barthou, handlu Bonawinski, emerytur Marin, ko-

Ten, który ma zbawić Francję



Raymond Poincaré, wielki uczyony, wielki polityk i wielki patriota.

lonji Perrier, robót publicznych Tardieu, rolnictwo Queuille, pracy Fallieres.

Ważnym bardzo dla trwałości i powagi gabinetu jest udział senatora Sarraut, jako ministra spraw wewnętrznych.

Największym zwycięstwem Poincarego jest pozyskanie Herriota, który przyjął tę rolę ministra oświaty bez porozumienia się z własnym stronnictwem.

Charakter gabinetu odpowiada w zupełności życzeniom opinii publicznej, która w rządzie chciała widzieć przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Poincare utworzył rząd w którym oprócz niego, który był prezydentem republiki i wielokrotnie premierem, zasiada jeszcze pięciu byłych premierów, wśród ministrów tego rządu niema ani jednego, któryby nie piastował teki ministra i nie wykazał na tem stanowiska wyjątkowych zdolności.

Poincare ma zapewnioną większość i otrzyma pełnomocnictwa, jakich nie mógłby otrzymać żaden z poprzednich rządów.

Gabinet jutro ustalił deklarację rządową oraz zajmie się opracowaniem projektów finansowych, które zostaną przedłożone izbie we wtorek.

POINCAIRE PRZY PRACY

Obrady i obiady z politykami lewicy

PARYŻ. 24.7. Gabinet obradował dotąd dwukrotnie. Poza tem jednak zarówno Briand, jak Barthou i Painlevé bawili długo w noc u Poincarego.

Poincare opuścił swe biuro tylko na krótki czas, udając się na obiad, który spożył z Herriotem, co w kołach politycznych zrobiło wrażenie specjalnej manifestacji.

Rezultatem obrad nocnych był projekt mowy Poincarego w parlamencie, który oficjalnie zaakceptowany został na radzie w pałacu Elizejskim. W mowie tej niema jeszcze tej części, która obejmuje plany finansowe.

We wtorek rozpoczynają się obrady parlamentu. Poincare za tąda natychmiastowego gło-

wania nad ustawami en bloc i od mówił odpowiedzi na interpelacje. Jeśli rada ministrów jednomyślnie zaakceptuje projekty Poincarego — przyjęcie ich przez parlament będzie zapewnione.

Nowy rząd we Francji powitano zyciwiwie

PARYŻ. 24.7. Utworzenie nowego gabinetu powitano zostało bardzo przychylnie.

Wyjątek stanowi lewica. Nawet „Quotidien”, zawsze sceptycznie odnoszący się do Poincarego, tym razem bardzo sympatycznie wita nowy rząd.

Polska eksportuje węgiel do 18-tu państw W lipcu wywóz wzrósł o 19 proc. Wywieźliśmy dotychczas 838.000 ton

WARSZAWA, 24.7.

W pierwszej połowie b. m. nastąpiło dalsze ożywienie w eksporcie węgla.

Mimo wstrzymania i ograniczenia transportów na Szczecin i Hamburg, wywieźliśmy w ciągu 15 dni lipca 838.000 ton, czyli o 19 proc. więcej, aniżeli w czerwcu.

Najwięcej, bo 306.000 ton, wywieziono w tym okresie do Anglii, podczas gdy w ciągu całego czerwca wywieźliśmy tam 281.000 ton.

Również wzrósł eksport do Szwecji, osiągając 107.000 ton,

ktędy w ciągu całego czerwca wyniósł 178.000 ton. Zmniejszył się jedynie eksport do Austrii — 84.000 ton, ktędy w czerwcu wyniósł 231.000 ton.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla w pierwszej połowie lipca przy 13 dniach roboczych wynosiła 64.401 ton wobec 41.417 ton zeszłego miesiąca.

Z okręgu śląskiego eksport wzrósł się o 15.74 proc., z dąbrowskiego o 46.67 proc., z okręgu krakowskiego o 200 proc.

Polska eksportuje obecnie węgiel do 18 państw europejskich.

Ostatni uścisk dłoni



Dzierżyński i Rykow.

Gość w dom — Bóg w dom Ale z cudzoziemcami w Polsce trzeba być ostrożnym PROJEKT NOWEJ USTAWY O CUDZOZIEMCACH

WARSZAWA, 24.7.

Minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski, zwołał wczoraj na g. 9-tą rano międzyministerjalną konferencję, celem omówienia projektu ustawy o cudzoziemcach.

Projekt ten wprowadza bardzo daleko idące obostrzenia.

Po przyjeździe każdy cudzoziemiec musi się meldować w ciągu 24 godzin. Gdy otrzymał pozwolenie na stały pobyt, obowiązuje go wówczas rejestracja w ciągu 8 dni od przyjazdu.

Każdy cudzoziemiec od lat 16 wwyż musi posiadać paszport (dowód osobisty), wydany przez władze swego państwa.

O wydaleniu cudzoziemca, który posiada zezwolenie na pobyt stały, decyduje województwo.

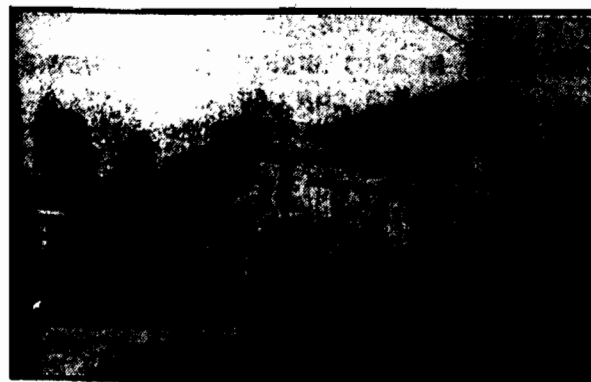
Cudzoziemca, posiadającego prawo czasowego pobytu, ma prawo wydalic bezapelacyjnie każde starostwo. Przyczem władze te rozporządzają prawem wskazania każdemu cudzoziemcowi miejsca przymusowego pobytu i prawem przymusowego, na jego koszt, odstawienia do granicy.

Od tych orzeczeń ministerstwa spraw wewnętrznych nie przysługuje prawo odwołania się do Trybunału administracyjnego.

Za naruszenie przepisów grozi kara 3.000 zł. lub 6 tygodni aresztu.

Projekt spotkał się z tak ożywioną krytyką, że dyskusja przetrwała jeszcze na dzień następny.

Nowa jaskinia gry



Została otwarta na wodę Monte Carlo w pałacu sultana tureckiego w Konstantynopolu.

„Głównodowodzący” Dowbor-Muśnicki unieważnia mandat hr. Mielżyńskiego do... organizowania Pomorza

POZNAŃ. 24.7. Dzisiejszy numer „Kurj. Poznańskiego” zamieszcza następujące oświadczenie gen. Dowbor-Muśnickiego:

„Gdy w maju zaczęły się wiadome wypadki w Warszawie, organizacje przygotowania wojskowego, oraz inne pokrewne na rodowe organizacje społeczne wybrały mnie swym głównodowodzącym. Jednocześnie zaczął pracować w stałej łączności ze mną istniejący już komitet porozumiewawczy organizacji wojskowo - wychowawczych, o czem zresztą miejscowe społeczeństwo było poinformowane. Prawie jednocześnie z tem zameldował się u mnie prezes powstańców i wojaków ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej p. płk. Maciej hr. Mielżyński i prosił, aby mu wydać mandat dla podobnego, jak w Poznańskim organizowaniu Pomorza pod jego dowództwem. Mandat taki wydałem. Ponieważ jednak pułk. hr. Mielżyński nie spełnił przyjętych na siebie w obecności komitetu porozumiewawczego zobowiązań, przeto wydany mu mandat unieważniam.”

Podpisano Dowbor - Muśnicki, general broni Kismanowski, por. rez. za zgodność.

Z Bydgoszczy telefonują: Związek podoficerów rezerwy urzędują w dniach 11 i 12 września br. w okolicach Bydgoszczy 2-dniowe manewry, w których będą brać udział również i inne organizacje wojskowo - wychowawcze.

Otto Winter



znakomity publicysta amerykański, autor książki o Polsce, został przyjęty wczoraj przez Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego.

Archiwum szpiegowskie w piwnicy księgarni OLBRZYMA AFERA SZPIEGÓW NIEMIECKICH W POLSCE zatacza coraz większe kręgi

KRAKÓW, 24.7. Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej zatacza coraz szersze kręgi. Dotąd aresztowano 70 osób, wśród nich głównych szefów organizacji szpiegowskiej, pracującej na rzecz Berlina. Do niedzieli spodziewana jest zupełna likwidacja szajki. W związku z tem, iż istnieje między niektórymi szefami a aresztowanymi pokrewieństwo, zawieszono kilku szefów w urzędowaniu na czas trwania śledztwa.

Dzięki dochodzeniom komisarzy krakowskiej policji politycznej Olearczyka, wykryto w Kra-

kwie wielkie archiwum szpiegowskie w piwnicy jednej z księgarń.

W piwnicy tej był złożony kilkunasto - tysięczny zapas starych książek, w których kartkach były pochowane plany mobilizacyjne i tajne dokumenty, klisze i fotografie obiektów wojskowych i korespondencja oraz tajne szyfry Berlin — Kraków.

Nadzór nad archiwum miała funkcjonariuszka tej księgarni, którą również aresztowano.

Ujawione szczegóły wskazują, że za wiedzą rządu berlińskiego pracowło na jego rzecz w całej Polsce wielu ludzi

Aresztowanie trucicielki podróźnych w pociągu Warszawa - Praga

PRAGA, 24.7. — Tel. wł. — W pociągu pośpiesznym Warszawa — Praga 100 kilometrów za granicą czeską aresztowano młodą przystojną damę, która kilkakrotnie już odbywała tę drogę, a której zachowanie się wzbudziło podejrzenie. Przy aresztowanej znaleziono zatrute papierosy.

znaczną ilość chloroformu i garbkę.

Już raz osoba ta dokonała zamachu na lekarza z Pragi, który ostatnim wysiłkiem zdołał po ciągnąć za sznur alarmowy.

Gdy pociąg zwołnił biegu, — sprawczyni zamachu wyskoczyła z wagonu i skryła się w lesie.

Sądowa likwidacja skandalu w lwowskim więzieniu wojskowym

Major, dwaj porucznicy i chorążowie skazani na więzienie za nadużycia

Sąd wojskowy we Lwowie rozpatrywał onegdaj sprawę przedwko oficerom i podoficerom sztabu lwowskiego więzienia wojskowego oskarżonych o szereg nadużyć.

Skazani zostali: major Konstanty Gorski — na 2 tygodnie aresztu, por. Franciszek Kosiarz

na 3 miesiące więzienia, degradacja i wydalenie z wojska, por. Andkammer na 6 miesięcy więzienia, degradację i wydalenie z wojska, chorąży Walerjan Jaworski na 2 lata więzienia i wydalenie z wojska, oraz chorąży Bandura na 4 tygodnie więzienia.

Samobójstwo b. premiera perskiego z powodu olbrzymich zaległości podatkowych

TEHERAN, 24.7. B. premier Spach Salwassana, właściciel jednego z największych latyfundiów w Persji popełnił samobójstwo, z powodu zniszczeń wo-

jennych, oraz rozrządnego życia, nie mogąc uiścić olbrzymich zaległości podatkowych z kilku lat.

Ograniczenie zabaw w Belgji o 12.30 w nocy gasną światła w dancinгах i restauracjach

BRUKSELA, 24.7. Rząd wydał rozporządzenie, że kawiarnie, lokale taneczne i restauracje muszą być zamykane o godzinie pół

do pierwszej w nocy. Wykroczenia karane będą grzywna do 10 tys. franków, lub aresztem do jednego miesiąca.

Delegacja polska w Tallinie

TALLIN, 24.7. Otwarty tu został VIII międzynarodowy kongres alkoholiczny, w którym bierze udział delegacja polska pod przewodnictwem sędziego sądu najwyższego p. Jakóba Glasa.

GIEŁDA Dolar poniżej 9-ciu

WARSZAWA, 24.7.

Bank Polski w kasach swych płaci za dolary gotówkowe 8.98, czyli o 2 punkty niżej, aniżeli wczoraj, za dewizy kurs wczorajszy 9.05.

Na czarnej giełdzie spokój. Kurs 9.03 przy małych transakcjach a dużym zaofiarowaniu. Rubel złoty 4.68.

Na giełdzie akcyjnej spokój, tendencja słaba. Za Starachowice płaci 1.73, Lilpopy 0.85, Modrzejów 3.23, Ostrowiec 6.10. Bank Polski notowano 77.00.

ZURYCH, 24.7. Zamknięcie. Wyszawa 57.50, Paryż 12.85, Londyn 23.12, Nowy Jork 5.16, Belgja 12.70, Włochy 16.92, Berlin 1.32, Wiedeń 72.00. Paryż 42.25, Budapeszt 8.72.

Rachunki bankowe a zaległości podatkowe

Władze skarbowe w Warszawie, 24.7.

Niektóre pisma doszły, że ministerstwo skarbu rozważa do urzędów podatkowych okolic, w którym zaleca skwestrowanie w instytucjach kredytowych w opłacie podatków. Wypadki takie zajęły miały w P.K.O.

W związku z tem otrzymanym z ministerstwa skarbu następujące wyłączenia.

Na zasadzie par. 2 art. 16 instrukcji o przymusowym obciążeniu państwowych podatków i opłat skarbowe władze egzekucyjne mają prawo przeprowadzenia zajęcia pretensji dłużnika lub innych jego praw w osób trzecich, o ile te pretensje i prawa nie są hipotecznie zabezpieczone. Nie jest przeto wykluczone, że niektóre skarbowe władze egzekucyjne uciekły się do tego rodzaju egzekucji także w instytucjach kredytowych na kontach osób zalegających w opłacie podatków.

Zaznaczyć jednak należy, że ministerstwo skarbu specjalnych zarządzeń w tym względzie, a w szczególności co do kont P.K.O. nie wydawało i że w P.K.O. wypadków skwestrowania pieniędzy osób zalegających w opłacie podatków nie było.

Zaznaczyć jednak należy, iż w myśl instrukcji, o której wyżej mowa, wyłączone są z pod

ZJAZD MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH w Rydze

Rząd lotewski rozesłał w tych dniach zaproszenia na kolejny zjazd ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich.

Zjazd ten odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia w Rydze, dokąd udać się ma również min. Zaeski.

Sprawa monopolu zapalczanego przed nadzwyczajną komisją sejmową

W dniach 20, 21 i 23 b. m. odbyła się posiedzenia nadzwyczajnej komisji sejmowej wybranej do szczegółowego zbadania wydziałem monopolu zapalczanego. Referował poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie), który przedstawił szczegóły i okoliczności, towarzyszące jej zawarciu. Specjalną uwagę poświęcił różnym sprzecznościom, jakie zachodzą pomiędzy szacunkami obiektów fabrycznych przez wojewódzkie komisje szacunkowe, na których oparte są bilanse poszczególnych przedsiębiorstw, a szacunkami rzeczoznawców szwedzkich. Po referacie referent przedstawił wnioski, które

zajęcia sumy, złożone na kaucję oszczędnościowe w P.K.O. do wysokości 2.500 zł. oraz wkłady oszczędnościowe w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej.

PRAWOSŁAWIE, jako turtka do wolności małżeńskiej

Senat chce ją zamknąć

WARSZAWA, 24.7.

W Senacie poruszone wczoraj ważną dla wielu spraw. Trudno ścisli, związane z uzyskaniem rozvodu w kościele katolickim, spowodowały wiele osób do szukania ucieczki przez zmianę religii, zwłaszcza przez przejście na prawosławie.

Sen. Thullie (Ch.D.) zgłosił pod wrażeniem tego zjawiska wniosek o przedłożenie przez rząd projektu noweli do ustawy małżeńskiej z r. 1836.

Wniosek referował sen. Baliński (Z.L.N.), który wyjaśnił:

Za czasów Aleksandra III w r. 1891, kiedy wzmagał się ucisk polskości, zmieniono trzy artykuły dotychczasowego prawa małżeńskiego w ten sposób, że przy małżeństwach mieszańszych rozwiązanie małżeństwa zależało nie od tej władzy, która dawała ślub, ale od tego, do jakiego wyznania należała strona pozwana. Te przepisy zachęcały do zmiany wyznania nie z pobudek ideowych, lecz oportunistycznych. Okazało się, że przepis ten dotąd nie jest zmieniony i dlatego senator Thullie przedkłada rezerację, wzywając rząd, aby nie czekać na ujednostajnienie prawa małżeńskiego w całym państwie, przywrócić moc obowiązującą tych artykułów o pra-

zmiernają: 1) do postawienia b. prezesa min. i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego w stan oskarżenia przed trybunałem stanu za przekroczenie ustawy konstytucyjnej i za zawarcie szkodliwej dla państwa i społeczeństwa umowy, 2) pociągnięcie do odpowiedzialności urzędników państwowych, którzy przy zawieraniu tej umowy byli czynni, 3) poddania całej umowy ocenie właściwych sił fachowych celem ewentualnego dokonania jej rewizji.

Najbliższe posiedzenie, na którym wniosek ten będzie dyskutowany, odbędzie się dnia 30 b. m.

Zmiany w Banku Handlowym

Dyr. Champanier ustępuje

WARSZAWA, 24.7.

W Banku Handlowym na tie ostatniej działalności tej najpóźniej ongi Instytucji bankowej polskiej wynikło poważne przesilenie na stanowiskach kierowniczych.

Obok pewnym zmian w radzie banku z dn. 1 września ustępuje ze stanowiska dyrektora p. Champanier.

Nominacja nowego dyrektora nastąpi po zamierzonej gruntownej reorganizacji banku.

wie małżeńskim, które zmienił pod rygorem nieważności być znowelizowane w 1891 r.

Druga nowela sen. Thulliego zmierza do uchylecia art. 199 — 303 prawa o małżeństwie z 1836 roku i odpowiednich przepisów prawa rosyjskiego, obowiązujących w województwach wschodnich. Chodzi o to, że przy wprowadzeniu w Królestwie Polskim prawa małżeńskiego wyznanie prawosławne zostało uprzywilejowane. Małżeństwa mieszane musiały koniecznie

Senat otrząsnął się z zaległości aby za spokojnym sumieniem oddać się kontemplacji nad zmianą konstytucji

WARSZAWA, 24.7.

Senat zatwierdził wczoraj zaległości przez Sejm przekazane, tak, aby w przyszłym tygodniu mógł się oddać niepodzielnemu zatwierdzeniu projektów zmiany konstytucji i ustawy o pełnomocnictwach.

Rzecz przekazano do rozważenia osobnej komisji, w skład której weszli:

Baliński (Z.L.N.), Banaszek (N.P.R.), Buzek (Piast), Czernikowski (Ukr.), Jabłonowski (Z.L.N.), Jackowski (Z.L.N.), Kasznica (Ch. N.), Karpinski (Bfr.), Koskowski (Z.L.N.), Krzyżanowski (Kl. Pr.), Major (Niem.), Posner (P.P.S.), Ringel (K.Z.), Thullie (Ch. D.), Wurzel (K.Z.), Woznicki (Wyzw.), Zdanowski (Z.L.N.).

Przewodniczący komisji poruczył s. Zdanowskiemu, ref. projektu konstytucyjnego objął s. Buzek, projekt pełnomocnictw s. Krzyżanowski.

Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w piątek o g. 10 r.

Ponieważ w piątek popołudniu jest posiedzenie Sejmu, więc

Uchwalili wszystko, czego od nich żądano Dajmy im teraz odetchnąć

(wąż). Mielśmy wczoraj dzień skomplikowany ciekawy w Sejmie.

Zmianę konstytucji i pełnomocnictwa uchwalono w trzecim czytaniu. Uchwały powyższe następująco: wszakże podjęte do rozważenia.

Przedewszystkiem zgodnie z wywodami na tem miejscu kilkakrotnie zamieszczanymi, przynajmniej Prezydentem: Rpiłtej prawo dekretowania ustaw w okresie po rozwiązaniu ciał ustawodawczych a przed nowymi wyborami. Na wniosek d-ra Putka, w tymże no od dekretowania ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, poczem 240 przeciw 90 głosom powzięto uchwałę. Znaczący to, że postulat Rządu był co do istoty szczerze usatysfakcjonowany, a straszaki za czerpnięte z wspomnianych austriackich pozostały bez wpływu.

Uchwalenie pełnomocnictw poszło w inny sposób gładko. Głosa mi prawnicy, centrum i klubów włościańskich odrzucono te rekojmie jakie dawał wynik drugie go czytania pod względem nietykalności zdobyczy społecznych. Stronnictwo robotnicze nie umiało rekojmie tych ubezpieczyć. Nie jest wprawdzie rzeczą możliwą, aby Rząd Bartla chciał te zdobyć.

pod rygorem nieważności być wierane w cerkwi i udzielane przez duchownych prawosławnych, dzieł z tego małżeństwa musiały być wychowane w religii prawosławnej itd. Przepisy te obowiązują dotąd w b. zabornym rosyjskim. Należy się zdziwić, że dotychczasowi ministrowie sprawiedliwości nie usunęli tej anomalji. Czyni temu zadość projekt sen. Thulliego.

Obie rezeracje sen. Thulliego uchwalono.

prawdopodobnie obrady Senatu toczyć się będą jeszcze przez całą następną sobotę.

Zjazd maszynistów kolejowych w obronie swojej roli i w interesie bezpieczeństwa pasażerów

WARSZAWA, 24.7.

Wczoraj wieczorem zakończył 3-dniowe obrady zjazd wszechpolski Zw. zaw. maszynistów kolejowych.

Na zjazd przybyło 156 delegatów z całej Polski.

Przewodniczył zjazdowi p. Borkowski z Warszawy.

Zjazd zatwierdził sprawozdania zarządu głównego i komisji rewizyjnej i dokonał nowych wyborów do władz Związku. Wybrani zostali jako prezes p. Majlich (Jarosław), jako wiceprezesi p. Borkowski (Warszawa) i Kolloch (Tarnowskie Góry), jako sekretarz p. Siudlak (Poznań) i jako skarbnik p. Sommerfeld (Warszawa).

Z pośród powziętych uchwał wymieniajmy postanowienie zor-

ganiezowania kasy emerytalnej dla emerytów i maszynistów. Nadto zjazd postanowił domagać się przywrócenia obniżonego do 50 proc. wynagrodzenia za przejechane kilometry i ustalenia pragmatyki służbowej, usprawnienia pomocy lekarskiej, powiększenia norm na umundurowanie i in., oraz ujednostajnienia przepisów służbowych i sygnalizacji, chaos bowiem w tej dziedzinie grozi stale katastrofami.

czę znieść lub choćby kwestjonować, ale skoro podjęto specjalną akcję asekuracyjną, należało ją urzeczywistnić.

Nawet w naszym Sejmie potrzebne jest jakieś minimum zdolności parlamentarnych.

A rozwiązanie Sejmu!

Zdarzyło się tak, że w ostatnim bodaj dniu obrad Sejmu, wypadło przypomnieć wnioski w tej materji ongi zgłoszone. W pierwszym popołudniu, w pierwszym skruczy i pokajania, rzucano z strony kilku klubów lewicowych żądanie rozwiązania Sejmu.

Wniosek ten okazał się, że tak nie jest. Obecny zespół poselski zwolna zasmakował w położeniu wytworzonym, podobala mu się nawet i ta skromna rola, w jaką padł, byle tylko mandat zachować.

A wnioski o rozwiązanie Sejmu.

Pogadano o nich wczoraj odrobnie na komisji konstytucyjnej i na tem koniec.

Zgoda. Skoro Panowie chcieli pilnie uchwalać, czego się od Was żąda i obiecując nie przeszkadzać Rządowi w jego pracy, zachowajcie swoje mandaty.

Ale tylko pod tym warunkiem.

Międzynarodowy kongres prawa autorskiego w Warszawie r. 8. w Warszawie

W końcu września r. b. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy Kongres prawa autorskiego, organizowany corocznie przez „Association Literaire et Artistique Internationale”, — stowarzyszenie, założone w 1878 roku przez Wiktora Hugo w celach ustalenia i obrony praw autorskich.

Organizacją tego kongresu zajmuje się na zaproszenie min. spr. zakr. i ośw. i oświaty Kasa Im. Mianowskiego. Na czele ko-

mitetu stoi p. Zenon Przesmycki.

Z pośród tematów, które będą poruszone na kongresie, rozpatrzone będzie nowa ustawa polska o prawie autorskiem oraz, na tie tej ustawy — szereg zagadnień o znaczeniu ogólnem i międzynarodowem. Poza tem rozpatrzone będą wnioski, dotyczące rewizji konwencji Bernańskiej, sprawa cenięcia zastrzeżeń, poczynionych w konwencji przez niektóre państwa, stosunki z Ameryką i t. p.

Wstęp do szkoły nauk politycznych daje maturę, lub stanowisko państwowe

WARSZAWA, 24.7.

W poczet słuchaczy rzeczywistych warszawskiej szkoły nauk politycznych przyjmowane są osoby, posiadające maturę.

Osoby starsze, nie posiadające matur, lecz zajmujące samodzielne stanowiska w instytucjach państwowych lub społecznych, mogą być przyjęte jedynie

na słuchaczy nadzwyczajnych, o czym decyduje w każdym poszczególnym wypadku senat szkoły po złożeniu przez kandydata podania i osobistym zgłoszeniu się do dziekana oddanego wydziału.

Podania o przyjęcie do szkoły przyjmowane będą tylko wresze wrzesień.

Przekaz telegraficzny premiera Bartla na ratunek szpitali małopolskich?

Coś jest w nieporządku w tej gospodarce

Szpitały w Małopolsce znajdują się w katastrofalnym: chorzy poprostu nie mają żytki rosółu. Więc samorzady małopolskie

usiłnie się starają o subwencję rządową.

Łatwo to nie idzie. Dopiero jeden z posłów małopolskich szukał interwencji samego premiera Bartla, który polecił wysłać telegraficznie 300 tysięcy złotych zapomogi.

150 wagonów

piłocien i sukna

zakupiły Sowiety

w Łodzi

ŁÓDŹ, 23.7. Zawarto tu transakcję z reprezentantami Wniesz toru, którzy zakupili 150 wagonów manufaktury wyrobów łódzkich

POLSKA I FRANCJA

opłata siecią szpiegostwa niemieckiego

Tajemnice umowy wojskowej polsko-francuskiej w ręku szajki szpiegów pruskich

Paryż, 21 lipca.

Gdy kot śpi, albo gdy jest zakatarzony, myślałby. W danym wypadku kotem, małym kotkiem jest Francja, a myszą, rozmiarów dobrze odkarmionego słońca są Niemcy.

Właściwie Francja jest bowiem duchem całego tak zwanego międzynarodowego aparatu kontrolującego niemieckie zbrojenia. Francuski generał Walsch jest prezesem międzynarodowej komisji kontroli, francuski marszałek Foch jest prezesem międzynarodowego komitetu wojskowego w Wersalu.

Mimo spadku franka Francja pozostaje niejako wobec Niemiec międzynarodowym dowódcą wojskowym. Rzecz zrozumiała, — gdyż Anglia, która ma bardzo krótką pamięć i czuje się na wyspie bezpiecznie, nie zbiegi ani grzeje, że fabryka Kruppa w roku 1926-wywuściła potajemnie kilkadziesiąt armatek. Francje to bardzo zbiegi i grzeje, a nas, Polaków, wprost mrozi i piecze.

Otóż pan kotek jest chory. Kłopoty finansowe, wielka sprzeczka między wyjąłowym parlamentaryzmem a żądzą dyktatury, dają nazwę i wróżenie niebywałego „bigosu” i słabości.

Wiedzą o tem w Berlinie. Nosy niemieckie w ostatnich dniach podniosły się wyżej jeszcze od dolara. Berlin w obecnym momencie próbuje się wyrwać z pod kontroli, czyli innej słowy, stworzyć sobie armje, jak przystało.

Robi się to bardzo sprytnie. We Francji grasuje obecnie pół tuzina niemieckich konferensierów „pokojowych”, którzy po różnych miastach plotą duby smalone o pięknych idyllicznych perspektywach franko - niemieckiej przyjaźni. Jednocześnie atoli kanclerz niemiecki wrzucił formalnie do kosza ostatnią notę międzynarodowemu komitetowi wojskowemu, dotyczącą zbrojeń.

— Dosyć mamy tej literatury, — oświadczył p. Marx, — pomó-

wimy o tem później, kiedy Rzesza wejdzie do Ligi Narodów.

Prasa niemiecka przyklasnęła zawzięcie, nazywając komisję międzynarodową „bandą szpiegowską, która należy czemprędziej usunąć z niemieckiego terytorjum”. Jednocześnie rozwija się propaganda w Alzacji i Lotaryngji za powrotem tych dzielnic do Niemiec, lub przynajmniej „narazie” za ich autonomja. Nie mówię już o Pomorzu, bo o tej „niesprawiedliwości” nawet „pokojowi” konferensjerzy niemieccy we Francji rozgadują się obficie.

Pozatem — dochodzi tu do sensacyjnego punktu tego listu — Niemcy w ciągu ostatnich dwu tygodni rozwinęli w sposób niezmiernie intensywny wojskowe szpiegostwo przeciwko Francji i Polsce.

W tych dniach władze śledcze francuskie położyły rękę na rozgałęzionej szpiegowskiej organizacji. Kierownikiem jej okazał się niejaki francuski porucznik Davide, wyrzucony z wojska za malwersacje, skazany zaocznie na dwa lata więzienia za zwykłe złodziejstwo.

Dzielnicy ten siedzi sobie w Düsseldorfie, a agentem jego, mianowicie niejaki p. Tardieu, udało się wydstać znamienne dokumenty, dotyczące głównie organizacji artylerji i lotnictwa we Francji i w Polsce, tudzież szczegółów konwencji wojskowej franko-polskiej.

Niemcy, którzy komisję międzynarodową nazywają „bandą szpiegowską”, najwidoczniej chcą pozamieniać rolę i organizują na wielką skalę... „kontrolę” francuskich i polskich armji.

Ale mogą się rychło przelić w swych planach i przeholować w swej bezczelności. Pan kot obudził się. I czy będzie nim Callaux, czy Poincare, wjeżdżając znnowu w Ruhr, by przywrócić się zbliska, jak wyglądają te najnowsze armatki, wyrabiane przez ciewko „verfluchten Polen und Franzosen”.

Pociąg długości 100 km. wywiózł polski węgiel w czerwcu do portów

Ze sprawozdań o ładowaniu węgla polskiego na statki w Gdańsku, Gdyni, Tczewie, Toruniu, Kapuściskach wynika, że w czerwcu załadowano 14 tysięcy wagonów.

O ogromie tej cyfry można mieć pojęcie, uprzytomniwszy sobie, że te wagony, ustawione jeden za drugim zajęłyby oba to-

ry na przestrzeni Warszawa — Skierniewice (około 100 km).

Praca nie szła niestety zbyt sprawnie, co jednak jest winą wyłącznie statków, spóźniających się niemiłosiernie: przeciętnie o 6 dni (aż do 24!).

Sredni przestój wagonów z węglem w oczekiwaniu na przeładunek wynosił 3 dni.

Finansowanie eksportu zbożowego przy poparciu banków państwowych

WARSZAWA, 24.7.

Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w sprawie sfinansowania tegorocznego eksportu zboża z Polski.

W konferencji wzięli udział ministrowie skarbu, rolnictwa, oraz reform rolnych, władze banków państwowych i Banku Polskiego.

Po wyczerpującej dyskusji postanowiono udzielić sprawie tej poparcia i polecono bankom państwowym przy współudziale Banku Polskiego porozumieć się z organizacjami eksportującymi zboże co do szczegółów technicznego wykonania planu sfinansowania eksportu zboża polskiego.

Bezczelny germanofil włoski pan Nitti traktuje Polskę z arogancją impertynencją

Pan Nitti, były premier włoski, dał wywiad liberalnemu londyńskiemu piśmie „Reynold”, w którym bada nad przykremi konsekwencjami traktatów pokojowych.

— Zamiast 25 państw w Europie — oświadcza włoski maż stanu — mamy ich dzisiaj 35. Zamiast zwyczaj Austro - Węgier nowe Bałkany, zamiast jednej Alzacji i Lotaryngji — siedem albo osiem.

Doszlśmy do takiego absurdu, że male uczeńka o chaotyczn-

nych finansach jak Rumunja, Czechosłowacja i Polska mają armje, liczniejszą od wielkich Niemiec. W tych to małych państwach tkwi niebezpieczeństwo wojny.

Mimo, że pan Nitti już dał dowody germanofilizmu, oświadczenia te zrobiły w całym świecie politycznym bardzo nie mile wrażenie i nawet antyfaszystowskie pisma pochwalają Mussoliniego za to, że zagroził p. Nittiemu „wsadzeniem do kozy za szkodliwe gadulstwo”.

Zatopione miasto wskutek oberwania się chmury

BIAŁOGÓRÓD 22.7. — Tel. w. Miasto Rugowo w Starej Serbji zostało całkowicie zniszczone przez powódź. Groziła ona już od tygodnia i silnie podmułła mury miasta. Nagle przyszło je-

szcze oberwanie się chmury, które w ciągu kilkunastu minut formalnie zatopiło całe miasto. Przez sto osób, które nie zdołały uciec przed zbierającymi falami, zatopiono.

SPORT

Trzeci występ „Warszawianki” zagranicą

O le pierwszy występ „Warszawianki” w Białymostku był bardzo nieudany, o tyle następne poprawiły reputację warszawianek zarówno zagranicą, jak i w kraju. Rozegrany wczoraj przez „Warszawiankę” w Rydze mecz z mistrzem Łotwy „R.

F. K.” przyniósł Polakom zaszczytny wynik remisowy 1:1 (1:1). Notabene sędzia okazał się niesposobnym graczem drużyny łotewskiej i niezadowolonym swym gwizdkiem stale udaremniał wszystkie wypadki lotnego napadu „Warszawianki”, dla której bramkę zdobył Jung.

KRET JAKO SIŁA POCIĄGOWA

**Pociągnie karotę z szybkością
60 km. na godzinę**

**Rewelacyjne oświadczenia doktora
amerykańskiego**

Akademia naukowa w Paryżu otrzymała ciekawy memoriał doktora Bauman z Bostona, dotyczący siły pociągowej zwierząt. Parównawcze badania amerykańskiego uczonego stwierdzają, że w stosunku do wagi wół jest wybitnie słabszy od człowieka.

Właściciel szynkowni jest jednym z najzamożniejszych ludzi w mieście, a bogactwo swe zawdzięcza zgrzywaniu kopaczy złota w kości, karty i gre, która nazywa się w Alkahu „fuki”. Polega ona na zgadywaniu słów, napisanych przez bankiera na kartce.

Dr. Bauman badał krety od dwa lata i udało mu się już stworzyć nowy typ, mniej więcej sześć razy większy od normalnego.

— Jeszcze kilka lat wysiłków — pisze Bauman, — a uda mi się doprowadzić kreta do wielkości małego królika. Wtedy cztery krety wystarczą, aż nadto, by ciągnąć wóz z dwiema osobami z szybkością 60 kilometrów na godzinę. Będzie to ciężki cios dla automobilizmu, gdyż kret, nawet najserdeczniej przywiązany do swego pana, żywi się własnym przemysłem i nie zgola nie kosztuje.

Bauman zaprzęgał do wozu o dwa dyszlach z jednej strony wołu, a z drugiej kilku ludzi, ważących łącznie tyleż co wół. Ludzie zawsze z łatwością przeciągali wóz na swoją stronę. Natomiast szympan, wzrostu dziesięcioletniego chłopca jest cięższy niż człowiek, a siła jego jest mocniejsza od człowieka.

Najmocniejszym stosunkowo stworzeniem na świecie (3000 razy mocniejszym od słonia, 15 ra-

Najnowszy aparat odbiorczy



w kształcie małego fortepianu.

ULICA PARYSKA PRZECIW AMERYKANOM

**Broni honora franka przeciw magnatom
dolarowym**

Podobno bawi obecnie w Paryżu 100 tysięcy gości amerykańskich, którzy wybrali się do Europy, by tanio spędzić wakacje.

Firma Cook dba o swych klientów i obwozi ich autobusami po Paryżu, pokazując osobliwości miasta.

Dolarowi potentaci lekceważą sobie zbiedniałych Europejczyków i dają niejednokrotnie odczuć paryzanom ich powojenne ubóstwo.

Na tem tie przyszło do poważnego zatargu między tłumem ubogim a grupą amerykańskich gości.

Przed autobusem obwozującym podróżnych, zebrało się kilkunastu gapiów, podziwiając cudzoziemskie damy i ekscentycznie ubranych gentelmanów.

Jeden z Amerykanów myślał, iż są to żebracy rzucił w tłum kilkadziesiąt franków.

Postępek ten oburzył gapiów.

Po pieniądze nikt się nie schylił, a natomiast tłum wdarł się na samochód, chcąc ukarać cudzoziemca za nietakt.

Amerykańskich gości z trudem obroniła policja.

Chaplin i Raquel Meller



Sławna artystka hiszpańska, która w Warszawie podziwialiśmy w filmie „Carskie lotki”, odwiedziła podczas swej bytności w Los Angeles studio Charlie Chaplina.

Znakomity komik amerykański jest zachwycony pięknnością i talentem Raquel Meller.

Najnowsi milionerzy wśród gwiazd kinematograficznych

O hokratywności kariery kinematograficznej świadczą następujące roczne gaże, pobierane przez gwiazdy ekranu: Harold Lloyd — 2 milj. dolarów, Charlie Chaplin

1 i pół milj. dol., Douglas Fairbanks — 1.200.000 dol., Gloria Swanson — 1 milj. dol., Mary Pickford — 1 milj. dol.

TORPEDOWCE -- JAKO „SZMELC”

Rekordowe oszustwa

PRZEZESA TRYBUNAŁU HANDLOWEGO

W Tuluście wybuchł wielki skandal, który przypomina historię prokuratora Hahiera o rozdwojonej postaci, siedzącego i wiszącego w jednej osobie.

W chwili, gdy pan José Barreł przysyłał posiedzeniu trybunału handlowego, został na chwilę wywołany przez wodnego do poczekalni.

Został tam czterech tandarnów, którzy go zaprowadzili do sędziego śledczego, a stamtąd do więzienia.

Barreł, który w roku 1914 był nędznym czeladnikiem ślusar-

stwa, dorobił się milionów po czasie wojny, skupując i sprzedając państwa stare belastwo.

Po wojnie, dzięki powojnym zrujnowaniom kupował w państwowych arsenalach żelazo, stal i mosiądź, a nawet żelazną niemywaną... torpedowce, które odstąpił republikanom południowo-amerykańskim.

Oszustwa te przekraczają 40 milionów.

Dzięki majątkowi swemu słomny ślusarz stał się wkrótce jednym z największych figur w tem wielkiem portowym mieście.

Zasiadł wreszcie w fotelu prezesa trybunału, skąd już bezpośrednio dostał się do więzienia.

Skład biżuterji w kufrach

**Aresztowanie dwu
międzynarodowych
mistrzów złodziejskich**

Tak oszczędni i zapobiegliwi złodzieje jak Benjamin i Dawid Ruckensteinowie nie wpadli z łupami nigdy w ręce policji.

Młodzi ci ludzie, urodzeni w Rumunii i tam karani kilkakrotnie za złodziejstwa i oszustwa, wybrali się po łupy do środkowej Europy i w ciągu dwu lat okradli w różnych miejscowościach 140 osób.

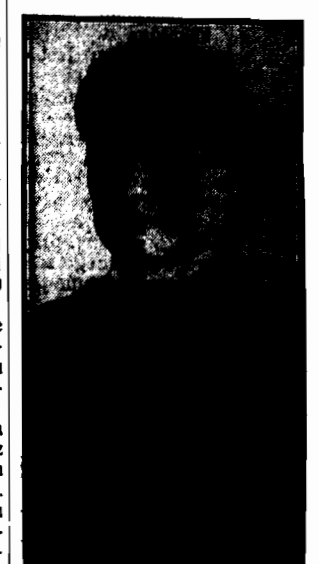
Bracia mieli jednak skromne wymagania życiowe, gdyż składali ukradzione przedmioty w kufrach, a utrzymywali się gotówką, jaka wpadła im w ręce.

Skoro więc policja wiedeńska schwytała niebezpiecznych ptaszków, znalazła w ich podróżnych walizkach tusty skład jubilerski.

Było tam około 700 różnych cennych przedmiotów, przedstawiających wartość półtora miliona szylingów austriackich.

W składzie tym wykryto klejnoty hrabiny Esterhazy, której ukradziono podczas świąt wielkanocnych wszystką rodzinną biżuterję.

Nowy prezydent Litwy



Oto podobizna nowego prezydenta Litwy kowieńskiej, niedawno powołanego na najwyższy urząd państwa nadziemskiego. Jest nim dr. Grinius, z zawodu lekarz.

14-LETNI OBROŃCA MATKI

**Nie cofnął się
przed zbrodnią dla jej szczęścia**

Wielkie wrażenie w Medjołanie wywołał czyn 14-letniego chłopca Emila Pirovano.

Chłopak nie mógł patrzeć na złe życie swych rodziców i z matczyńskich ich sprzeczek wynioskował, iż przyczyną miszczęścia jest niejaka Maria Dasoghe, osoba lekkich obyczajów.

Czternastoletni chłopak uzbierał się w flower i gdy umiłowana jego ojca wychodziła z domu, strzelił do niej i zranił ją niebezpiecznie w udo.

Na śledztwie z dumą oświadczył, iż chętnie poniesie karę dla szczęścia swej matki.

Ambasadorzy państw obcych w Paryżu



Od lewej na prawej: Rakowski (Rosja), Chlapowski (Polska), Lord Crowe (Anglia), na końcu Herricks (Ameryka).

Metamorfozy pięknej warszawianki



W stroju wieczornym i jako amazonka.

ELDORADO SOWIECKIE w kopalniach złota na Syberji

Korespondent gazety moskiewskiej „Izwestia” opisuje zajmujące szczegóły z życia poszukiwaczy złota w okolicach Alkahu.

W ciągu ostatnich lat zaroiły się tam syberyjskie gromada awanturków, którzy przyszliz w te strony po złote runo.

Na miejscu dawnych szalasów powstała piękna miasteczko, w którym żyje międzynarodowy tłum koczowniczych i biedaków, marzących o olbrzymich fortunach.

Na tam Anglii, Amerykanie, Polacy, Chińczycy, Japończycy, a wszyscy ch palą gorączką złota.

W jednym z najpiękniejszych domów miesi się giełda i bank, który przyjmuje złoty piasek do swego skarbcza, wydając wzajemnie bonony płatne w całej Rosji w złotych czerwonych.

Tuż obok giełdy założył Chińczyk szynkownię.

Jest to najstraszliwsza nora hazardu rozpusty.

Właściciel szynkowni jest jednym z najzamożniejszych ludzi w mieście, a bogactwo swe zawdzięcza zgrzywaniu kopaczy złota w kości, karty i gre, która nazywa się w Alkahu „fuki”. Polega ona na zgadywaniu słów, napisanych przez bankiera na kartce.

Jakkolwiek w krajnie złota istnieje sówiet, nikt się nie liczy z jego władzą, a na całym obszarze panuje prawo pięści.

Najwyższy dom na świecie

**liczyć będzie 83 piętra
Budowę kieruje Polak**

W centrum Detroit w Stanach Zjednoczonych rozpoczęto budowę najwyższego domu na świecie, który liczyć będzie 83 piętra. Plan domu jest dziełem architekta Jerzmanowskiego, który też prowadzi roboty.

17) **F. ANTONI OSSENDOWSKI**

CZARNY CZAROWNIK

Krótką opowieść o długiej wyprawie do Afryki

Mniej podburzającym jest polowanie na hipopotamy, gdyż nawet zabij potwór tonie w nurkach rzeki i wpływa na powierzchnię dopiero po kilku godzinach. Dlatego tego strzał do hipopotama jest trudny, bo zwierzę wystawia zarodek wierzchnią część ciała, a śmiertelna kula powinna być umieszczona w czaszce, w pobliżu oka.

Najbardziej zaś ciekawym jest polowanie na słonie, toteż nie oszczędzaliśmy ani swych nóg, ani wspaniałych trzewików roboty Romanika w Zakopanem, ani ubrania, które na strzepy porwały mi kolce krzaków i lian, ścigając słonie w okolicach Badikaha, Dioula, Binfra i Buafle, lecz szczęścia nie miałam.

Zabiliśmy dwa hipopotamy, połączając na nie na rzece Bandama, a czaszki ich, z potwornymi kłami oddam do naszych muzeów.

Raz jeden byłem tuż — tuż przy słoniach. Słyszałem ich sapanie i trzask łamanych trzciny, lecz zarosła były tak gęste, bagnista ziemia tak chłupała pod stopa-

mi, że czujne obrzmy usłyszały nas i w mgnieniu oka znikły w haszczach nie do przebycia.

To dopiero kłamię wtedy!

O, gdyby to działało na zwierzęta, wtedy nietylko te dwa umykające słonie, lecz wszystkie, które były w dżungli około Sinfra, pokotem ległyby niezawodnie!

Szczęśliwszym odemnie był mój pomocnik — zoolog, p. Kamil Głizycki. Ten polował na ptactwo i węże w okolicach Badikaha i w gestym lesie, na brzegach jakiegoś potoku, spotkał samkę słonia z młym.

Zwierzęta wyszły z kniei wprost na p. Kamila, lecz on, chociaż miał w ręku polski karabin, postając wiernym naszej zasadzie: „lepszy film od kuli”, — porwał za automatyczny aparat kinematograficzny „Ica” i sfilmował obrzmy. Dopiero wtedy

strzelił, mierząc pomiędzy okiem a uchem, gdy słoń był o kilka kroków od niego.

Słoń poszedł, brocząc krwią i rycząc straszliwie.

Zoolog ścigał go aż do nocy, aż zgubił ślad. Odnalazł go dopiero murzyn po dwu dniach. Słoń leżał nieruchomy w kałuży krwi.

Murzyn, myśląc, że słoń już nie żyje, zbliżył się i kolba uderzył go w trąbę. Obrzmy błyskawicznym ruchem porwał śmialka i nadział na kiel, przebijając mu biodro.

Dopiero po kilku dniach ranny murzyn dowiółkił się do swojej wsi, skąd posłano gońca do p. Kamila. Lecz ten otrzymał już wtedy odemnie list z poleceniem spakowania bagaży i natychmiastowego wyruszenia na stację kolejową, aby zdążyć na czas do portu, skąd nasz statek odchodził wcześniej, niż początkowo obli-

czaliśmy.

W ten sposób słoń ten pozostał w dżungli Badikaha, lecz jeden z naszych przyjaciół, p. De Chanaud, przyrzekł mi odnaleźć go i przysłać do Polski czaszkę i kły.

Są to oddzielne epizody z naszego życia myśliwskiego. Było ich w rzeczywistości dużo więcej, lecz podaję je tu jako charakterystyczne dla polowania na poszczególne zwierzęta.

Jednak najciekawszym i dającym największą i najostrzejszą emocję, jest polowanie nocne. Zapadła ciemna noc podzwrotnikowa. Umilkły ptaki i owady. Cisza panuje wszędzie niezamącona. Czasem tylko odezwie się z wierzchołka drzewa, cykada, lub piśnie strwożony ptak.

Około godziny 10-ej lub 11-ej doleci zdala chichot chłny, lub przeczłiw ryk leoparda. Zaczyna

śmigać i przeciągle jęczeć duże nietoperze. Z miękkim szumem szybować zacznie nad dżunglą tajemniczy lelek cztero-ścyrzdyłaty.

Czas już! Myśliwy wkłada na nogi miękkie trzewiki, wciska na głowę ospek z umocowaną doń acetylenową lampką z wielkim reflektorem i, wzięwszy dubeltówkę, nabita grubymi łoftkami, zanurza się w dżungli.

Sumie powoli, cicho, oświetlając przed sobą morze trawy, grupy krzaków, drzewa i gaje, czarny, wypalony miejsc. Na 40 — 50 metrów wszystko widać już na dłoni. Niby białe widma kotyczą się drzewa i krzaki, niby białe ściana, wznoszą się zarodki trzciny i suchej trawy. Ledwie dostrzeżalna ścieżka zwierzęca wije się jak chryb wac, porusza dżunglę. (D. c. n.)

Nasze wychowanie.

(dom a szkoła).

Takie rzeszospolite będą, jakie ich młodzieży wychowanie" - powiedział Stanisław Staszyc. Doświadczenie wszystkich narodów i pokoleń stwierdziło i stwierdza tę głęboką i wielką prawdę, że wychowanie młodzieży to główna podstawa rodajny, społeczeństwa i narodu ono buduje fundament pod całe przyszłe życie.

Do wychowania też wszystkie narody i państwa przywiązują wielką wagę, starają się zająć jak najwięcej szkół dla przysposobienia społeczeństwu członków jak najdatniejszych i jak najlepszych, dla usoblenia człowieka, któryby w przyszłości przystosował się do owych form wspólnego życia, bez jakich społeczeństwo nie mogłoby się szczęśliwie rozwijać.

Mówiąc jednak o szkole nie można pominąć tak ważnego czynnika w wychowaniu młodzieży, jakim jest dom rodzinny. Wszak, aż do chwili, gdy dziecko przestępuje próg szkolny, pozostaje ono pod bezpośrednim wpływem rodziców, na których spada w pierwszym rzędzie obowiązek wychowawczy. Lecz i wtedy nawet, gdy już i szkoła przyjmie na siebie część tego zadania, przy pomocy swego głównego środka wychowawczego, jakim jest nauka

rodzice powinni w dalszym ciągu wspólnie ze szkołą pracować nad wychowaniem dziecka. Nie jest bowiem możliwym osiągnięcie celów wychowania za pomocą samej szkoły lub tej samej rodziny. Wychowanie to rzeźbienie duszy ludzkiej. „Posąg tkwi w marmurze - mówił Michał Anioł - trzeba tylko umieć go wykuć". Dom i szkoła mają stać się tem artystą, umiającym kuć w sercach dzieciowy charakter marmuru, kryształnie. Jedynie w spójnej pracy, spójnym działaniu domu i szkoły, może się udać to trudne dzieło wychowania. Jedynie jednolite oddziaływanie domu i szkoły na młodzież, łącząc dom rodzinny z szkołą, może dać dodatnie rezultaty.

Niestety, w społeczeństwie naszym najczęściej niema jedności, niema tej złotej nici, łączącej dom ze szkołą. Rodzice często wobec dziatwy krytykują nauczyciela, nie starają

się z nim porozumieć, lecz ubawiają go, uważając tak szkołę, jak i nauczyciela za swego wroga, za „malum necessarium". I tak między domem a szkołą powstaje przespać: szkoła wychowuje po swojemu, a dom snów na swój sposób, nie chce nic wiedzieć o celach, ku którym słażą szkoła. Wskutek czego dzieci tracią saufania do jednego jak i do drugiego, a gdzie niema saufania tam też niema chęci w dobrej, woli do przyjmowania nauki.

I po czyjej stronie wina: społeczeństwa, które może nie chce rozumieć wartości szkoły czy nauczycielstwa, które może nie w zupełności odpowiada włożonemu nań obowiązkowi? Bezspornie, wina w tem tak z jednej jak i z drugiej strony! Nie chcemy jednak wyłuszczać, kto więcej zawinił a kto mniej, gdyż to niedoprowadziłoby do pożądanego celu. - Czas już najwyższy tę przepaść między domem a szkołą usunąć, zbudować wspólny pomost dla pracy nad wychowaniem młodzieży pokolenia, jeżeli chcemy, aby młodzież kształciła się na dobrych obywateli kraju, w których rękach kiedyś i los naszej Ojczyzny będzie spoczywał.

Rodzina i szkoła powinny się nawzajem wspierać i wzmacniać. Szkoła ma prawo żądać wszelkiej możliwej pomocy od rodziców uczące się dziatwy. Oni to są naturalnym pomocnikiem jej w wielkim dziele kształcenia umysłów i serca młodych latorosli. Bez zgodnego i harmonijnego działania tych czynników niema należytego wychowania. Tylko wtedy gdy szkoła pójdzie ręką w rękę z społeczeństwem, świadomym jej zadania i celów, interesującym się sprawami wychowania - można się spodziewać pomyślnego rezultatu.

POTRZEBNA zdolna samodzielna GOSPODYNI do prowadzenia jadłodajni zgłaszać się do „Warszawianki", ul. Kościuszki 49.

Z Litwy

Stolica Litewska i Litwa

Litwa przez Litwa nie utrzymuje żadnych stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Okres ten zaczął się w roku 1926, gdy rząd litewski przesłał Watykanowi protest przeciwko konkordatowi polskiemu. Wówczas przedstawiciel papieża opuścił Kowno, przenosząc się do Egiptu (po obruszeniu go w Kownie kamieniami i szmatami jajami) Watykan zatwierdził akt utworzenia litewskiej prowincji kościelnej, której granice są identyczne z litwą demarkacyjną polsko litewską. Przes to granica polsko litewska została przez papieża nie jako uznana. Akt ten został wydany bez zgody rządu litewskiego. W ten sposób Watykan dowiódł, że nie uwzględni naszych interesów i wykazał brak szacunka dla naszej republiki.

Niemcy na inspekcji pogranicza polsko litewskiego.

Dnia 19 bm. do stacji kolejowej w Olicie 3 pułku litewskiego przybyło 8 oficerów niemieckich. Dowództwo tego pułku celem pokazania Niemcom stopnia bojowości żołnierzy urządziło

wraże manewry. Po tych manewrach oficerowie niemieccy udali się w dalszą podróż inspekcyjną ostatnio przybyłych na pogranicze polskie oddziałów litewskich. (Dz. Wil.)

Posel Łaszkiewicz wstąpił do Klubu Pracy.

Jak się dowiadujemy posel Grodzki na Sejm p. Kazimierz Łaszkiewicz wystąpił ze Stronnictwa Chłopskiego i wstąpił do Klubu Pracy reprezentowanego w obecnym rządzie przez p. Bartla, Prezesa Ministrów.

Harczerze Suwalscy powrócili z wycieczki.

W sobotę rano powrócili wycieczka harcerzy Suwalskich i Sejneńskich w góry Świętokrzyskie, do Krakowa, Zakopanego, Wieliczki i Częstochowy. Po drodze zwiedzono także historyczne i artystyczne zabytki Warszawy. Redakcja „Dziennika Suw." uzyskała zapewnienie otrzymania opisu wycieczki, po uporządkowaniu spisanych wrażeń.

Odkopanie amunicji niemieckiej w Wilnie.

W dniu 20 b. m. w Wilnie w obrębie 2 komisariatu dokonano odkrycia większej ilości amunicji armatniej zakopanej w piasku. Do wykrycia przyczyniły się dzieci, które wygrzebały jeden pocisk armatni, przy dalszych poszukiwaniach w s z c z ę t y c h przez policję wydobyto przeszło 200 pocisków armatnich i większą ilość zapalników. Według pewnych danych, stwierdzono, że amunicja ta jest pochodzenia niemieckiego i prawdopodobnie w roku 1918 w czasie ustępowania Niemców została przez nich zakopana.

Polski Kamasznik przyjmie CHŁOPCA na praktykę

Kościuszki 108 firma „Jedność" Wladomosc na miejscu od 9 do 1-ej.

Osobiste

Wskazywany do Suwałk p. poseł Redubowski na kilkumiesięczny pobyt.

Pokrzywdzony w własnym mieszkaniu.

Mieszkaniec m. Suwałk Antoni Zukowski sam. przy ul. Mało-Rozcki 28, mając urzędującego Franciszka Wikawajtyśa sam. w Suwałkach przy ul. D-ra Noniewicza 30 w dniu 28 b. m. wtargnął do jego mieszkania pobli go i przestrasił dzieci.

Sporządzono protokół na skutek zameldowania poszkodowanego Wikawajtyśa.

WYDIERZAWIA SIĘ LOKAL pod BUFET przy Klubie Robotniczym (Kościuszki 120)

Dowiedzieć się w sekretarjacie Klubu codziennie od godz. 7-ej do 9-ej wieczór. 2-8

Inteligentna starsza osoba,

wdowa, poszukuje pęady, umie czytać, zna się na gospodarstwie domowym - może zastąpić panią domu. Wladomosc w Redakcji. 3-3.

Lopota stoniarska

W dniu 23 b. m. mieszkaniec wsi Jęglince gminy Sejwy Paweł Sitko przybył do Suwałk na targ, i pokobił się z Rywą Salomon, mieszkanką m. Suwałk ul. Kościuszki 49. Dla uspokojenia przybyła policja i sporządziła protokół na zakończenie spokoju publicznego.

Odpowiedzi Redakcji.

Aspirante w/m. Nadesłane próby są zbyt słabe treścią i formą. - Niezamieścimy. /Prosimy o lepsze.

POTRZEBUJĘ 300 dolarów

pod zabezpieczenie hipoteczne lub wekslowe (w dolarach) stosownie do życzenia. Pewność absolutna, warunki jak najdogodniejsze. Dyskrecja zapewniona. Szczegóły w Redakcji. 2-5

Dwa pokoje przy ul. Kościuszki, nieumeblowane z oddzielnym wejściem do wynajęcia.

Wladomosc w Redakcji. 4-4

Warsztaty Stolarskie

— w Suwałkach, ul. Kościuszki 81 —

Dział Meblowy i Robót Białych

Przyjmuje roboty stolarskie na meble stylowe, zwyczajne, szkolne, szpitalne i t. d. jak również w dziale robót białych: ogrodzenia, altany, lekki budynki i t. p.

Warsztaty zatrudniają najlepszych majstrów, mają zapas suchego materiału i wszelkie maszyny pomocnicze, poruszane elektrycznością, przeto konkurować mogą nie tylko co do wykonania, ale i ceny.

3-15

Sprawozdanie roczne lekarza miejskiego m. Suwałk za rok 1925.

1. Higiena pracowników. Liczba zatrudnionych pracowników w poszczególnych zakładach przemysłowych i rzemieślniczych wynosi od 2 do 100.

2. Ciężkość dnia roboczego 8 godzin do 10 godzin.

3. Badaniu lekarskiemu w roku sprawozdawczym byli poddani wszyscy bez wyjątku pracownicy piekarscy, pracownicy restauracji i hoteli oraz pracownicy zakładów fryzjerskich; wśród zbadanych pracowników fryzjerskich wykryto dwa wypadki rzęzaczki w stadium zaraziłowym, oraz wśród pracowników piekarskich jeden wypadek rzęzaczki i jeden szankier miękkiej oraz jeden wypadek gruźlicy utajonej; wszystkich chorych pracowników usunieto od pracy do czasu wyzdrowienia.

4. protokołów karnych nikomu nie sporządzono, z wyjątkiem tych pracowników piekarskich, którym spisano protokoły za niepoobieranie przez czas dłuższy obowiązkowej kąpieli przapisaowej.

5. Księgi wizytacyjne sporządzone są przez sanitariat miejski dla każdego poszczególnego dzialu handlu i przemysłu; każdy poszczególny han-

del lub zakład (jatką, piekarnia, restauracja) posiada swoją rubrykę w odpowiedniej księdze wizytacyjnej, w której komisja sanitarna ewentualnie lekarz miejski podczas wizytacji zakładu notuje pod odpowiednią datą swoje uwagi i zarządzenia, poczem następują podpisy członków komisji; główne księgi wizytacyjne przechowują się w biurze lekarza miejskiego; oprócz tego każdy poszczególny zakład lub handel posiada swoją własną książkę sanitarną, do której komisja sanitarna, ewentualnie lekarz miejski wpisują podczas wizytacji zakładu te same uwagi i zarządzenia, co i do księgi wizytacyjnej głównej, a to w celu lepszego zapamiętania przez właściciela zakładu wydanych zarządzeń; do księzek kontroli sanitarnej dla poszczególnych zakładów, przechowywanych przez właścicieli zakładów, obowiązani są wpisywać swoje uwagi i spostrzeżenia również dzielnicy podczas wizytowania swoich dzialnic.

6. Nadzor nad chowaniem ciał osób zmarłych.

a) zgon osób wyznań niechrześcijańskich stwierdza lekarz miejski, a wyznań chrześ-

cijańskich urzędnik stanu cywilnego.

b) zwłoki przechowują się w domach mieszkalnych w ciągu 12-24 godzin, a następnie przenoszone są do kostnic, e) kostnice znajdują się na cmentarzach wszystkich wyznań, katolickim; prawosławnym ewangelickim i żydowskim; razem mamy 4 kostnice; stan ich jest zadawalniający.

d) cmentarze są obszerne, szan cmentarzy jest dobry, liczba ich dostateczna; zarząd nad cmentarzami sprawują odpowiednie parafie; stan sanitarny cmentarzy jest zadawalniający.

e) kwestje przewozu zwłok i ekshumacji należą do kompetencji Władz administracyjnych i II instancji.

v. Nadzor nad stanem sanitarnym domów karnych, więzień, aresztów i t. p.

a) Areszt policyjny przy Magistracie mieści się w podwórzu Magistratu w kamienicy parterowej; areszt posiada 3 cele objęte 56, 57 i 86 m.² oraz kurytarz objętości 81 m.² i kuchnie stosunek powierzchni świetlnej do powierzchni podług w celach wynosi jak 1:8, wobec niedużego stosunkowo frekwencji więźniów w areszcie policyjnym ze względu na istnienie w mieście obszernej więzienia powiatowego, ilość powiatowa, przypadająca na jednego więźnia jest dostateczna; w drugiej połowie jednak roku sprawozdawczego, wobec zwłnięcia aresztu policyjnego w

śasiadnym mieście Augustowie, odczuwano się brak powietrza w poszczególnych celach z powodu ich przepienienia; ściany w celach i korytarzu-tynkowane, bielone wapnem; podłogi drewniane nie malowane; ogrzewanie przy pomocy pieców kaflowych; wentylacja za pomocą luficzków, ustępy dostateczne; brak jest przy areszcie osobnej celi dla świeżowatych oraz wenerycznych. Jak również brak jest łaźni; unieruchomione nary w celach niezmiernie utrudniają sprzątanie; w areszcie przeznaczonym na 30 więźniów do czasu skasowania aresztu policyjnego w Magistracie przebywało przeciętnie od 15 do 20 osób;

b) rejestracja zdrowotności więźniów, wobec krótkiego ich przebywania w areszcie policyjnym nie jest prowadzona; każdy więzień, przed odejściem z aresztu do więzienia powiatowego otrzymuje od Lekarza miejskiego odpowiednie zaświadczenie lekarza o tem, iż nie podlega chorobom udzielającym się.

c) stan sanitarny aresztu policyjnego, wobec niedostatecznej wentylacji, zwłaszcza w porze zimowej, braku dezynfekcji i dezynsekcji ubrań i pościeli i braku odpowiedniego urządzenia wyluszczonego powyżej, pozostawia wiele do życzenia; w roku sprawozdawczym lokal został odnowiony.

VIII. (a) w roku sprawozdawczym, wśród panujących

w mieście chorob, zakaźnych, odczuwano się brak powietrza, pierwsza miejsce zajęły szkarlatyna (24 wypadki) i dur brzuszny (13 wypadków); pozatem z innych chorób zakaźnych zanotowano dwa wypadki chorożeń na płonice; w ciągu letnich i jesiennych miesięcy na terenie miasta panowała znaczniejsza epidemia kszusca; wypadki jednak tego zachorzenia nie były rejestrowane; w końcu zaś roku sprawozdawczego wybuchła w mieście epidemia odry w b. dużych rozmiarach; wypadków zachorzenia na odrę również nie rejestrowano; w celu zlokalizowania plonicy, wszystkie wypadki zakażenia były przez Lekarza miejskiego bezwzględnie po zawiadomieniu przesyłane do szpitala; chorych na dur brzuszny częściowo zostawiono w mieszkaniach częściowo leczono w szpitalach; dezynfekcja i dezynsekcja mieszkań po chorobach zakaźnych przeprowadzona była przez sanitariat miejski we wszystkich bez wyjątku wypadkach zachorzenia na szkarlatynę oraz na dur brzuszny i plamisty przy pomocy kamery dezynfekcyjnej, aparatu formalinowego oraz sublimatu; w roku sprawozdawczym przeddezynfektowano 38 ubikacje objętości których wynosiła 6,546 mtr.² na dezynfekcję mieszkani po chorobach zakaźnych zużyto 18 kg. starki, 27 kg. formaliny oraz 7 kg. sublimatu i 37 kg. wapna do celów

dezynfekcyjnych miasto posiada jedną ruchomą kamerę dezynfekcyjną i jeden aparat formalinowy konstrukcji Zarewiczera oraz 4 ruchome (na kółkach) rozpylacze do płynów dezynfekcyjnych w roku sprawozdawczym nabyto dwa piecyki z blachy żelaznej do spalania siarki; kamera dezynfekcyjna, wobec gruntownego remontu w roku zeszłym, w roku sprawozdawczym nie była remontowana; domu izolacyjnego miasto nie posiada; brak takowego dotkliwie daje się odczuwać w czasie walki z epidemiami; kąpeli miejskich niema również; brak poważniejszej epidemii plonicy w roku sprawozdawczym, które w innych miastach przybrało poważniejsze rozmiary, należy przypisać bezwzględnej izolacji chorych na plonice w szpitalu.

b) szczepień ochronnych w roku sprawozdawczym dokonano wyłącznie u dzieci w 266 wypadkach.

c) specjalnych instytucji do zwalczania gruźlicy oraz stowarzyszeń tego rodzaju miasto nie posiada; towarzystwa do walki ze zwyrodnieniem rasy, wobec bierności miejscowego społeczeństwa, a może wobec braku inicjatywy również niema; wypadki gruźlicy otwartej wśród warstwy ubogiej ludności przesyłane są do szpitala miejskiego.

(D. c. n.)

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1-0 szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej. Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. Telefon Redakcji i Administracji 68.